

Ring, słowa, beaty i flow - czyli KING OF THE MIC

Data publikacji: 15.06.2010 17:00

□

200 złotych w gotówce i nagrody rzeczowe o wartości 300 złotych zgarnął Peus, zwycięzca freestyleowej bitwy KING OF THE MIC.

- *Peus od początku prezentował najlepszy styl: miał ciekawy zasób słów i potrafił rozbawić publiczność. Trzeba jednak przyznać, że finałowa rozgrywka, w której spotkał się z Czeskim, była bardzo wyrównana i zakończyła się po kilku dogrywkach* – opowiada Sławek Łuszcz, organizator KING OF THE MIC w cieszyńskim Blue Cafe.

Bardzo dobre flow

- *Impreza naprawdę się udała, wielu mc's zaprezentowało wysoki poziom, ciekawym elementem było to, że walczono ze sobą na słowa na ringu. Jediną rzeczą na minus był brak klimatyzacji, ale dało się przeżyć* - przekonuje Grzegorz Frągnowski, który przyglądał się zmaganiom zawodników. - *Impreza bardzo udana. Ziomale na ringu jechali ładnie, wielu z nich zaskoczyło bardzo dobrym flow. Klimat bardzo pozytywny. Czekam na następne takie wydarzenie* – mówi Samuelch. Obaj wygrali bezpłatne wejściówki w naszym konkursie.

Czekamy na więcej

- *W ciągu najbliższego miesiąca planujemy kolejną edycję imprezy. Chcemy, by Peus, mógł powalczyć na słowa w obronie tytułu KING OF THE MIC* – deklaruje Sławek Łuszcz. W imprezie, która odbyła się w piątek w cieszyńskim Blue Cafe wzięli udział zawodnicy m. in. z Cieszyna, Bielska, Sosnowca i Krakowa.

Łukasz Grzesiczak